

Antyislamiistyczny happening w Pradze

W Pradze czeskiej przeciwnicy islamizacji ustawili w kilku miejscach posągi ukamienowanych kobiet.



Autorami happeningu są organizacje Nie Chcemy Islamu w Republice Czeskiej (IVČRN) oraz Blok Przeciwko Islamowi.

Rzecznik policji w Pradze Tomas Hulan powiedział, że policja wie o wydarzeniu, ale nie dopatrzyła się w nim żadnego naruszenia prawa, podała agencja ČTK..

Podobizny kobiet przedstawiają je w półpostaci, jakby zakopane w ziemi, w poplamionych krwią białych szatach, z napisami „W ciąży po gwałcie” albo „Ona była niewierna” itp. Obok posągów leżą kamienie.

Artur Fišer, rzecznik IVČRN powiedział, że chodzi o ostrzeżenie społeczeństwa czeskiego przed „barbarzyństwem islamu” i przemocą wobec kobiet. „Islamskie barbarzyństwo infiltruje nas coraz szybciej, ale nie większość społeczeństwa jeszcze się z nim nie zetknęła. Mamy nadzieję, że jeśli otworzy się oczy opinii publicznej, zanim to się stanie, ludzie nie będą musieli oglądać prawdziwego ukamienowania albo czytać w gazetach, że sąsiad zabił córkę w imię wypaczonego pojęcia „honoru”, tłumaczył Fišer i dodał: „Zaczyna się to od przewodniczącego muzułmańskiego związku, który w telewizji tłumaczy, że kobiety mają połowę mózgu mężczyzny, potem będzie następowało zmuszanie do zakrywania ciała, potem przemoc w rodzinie, która jest dosłownie usankcjonowana przez Koran, dalej jest obrzezanie kobiet i ,honorowe’ morderstwa a kończy się to publicznym kamieniowaniem”.

IVČRN zrealizował szereg imprez antyislamskich, ale jego

zwolennicy są głównie aktywni w Internecie, oznajmiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Organizacja jest często wymieniana w raportach ministerstwa na temat ekstremizmu, gdzie zalicza się ją do skrajnej prawicy.

Jak informuje czeski korespondent Euroislam.pl, akcja miała spokojny przebieg, ale organizatorzy dość szybko usunęli posągi, nauczeni doświadczeniem z agresją, jaka może ich spotkać ze strony anarchistów i muzułmanów.

PJ/MM